

Sygn. akt III AUa 333/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 stycznia 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie - Wydział III Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Urszula Iwanowska (spr.)
Sędziowie:	SSA Zofia Rybicka - Szkibiel SSA Barbara Białecka
Protokolant:	St. sekr. sąd. Elżbieta Kamińska

po rozpoznaniu w dniu 14 stycznia 2016 r. w Szczecinie

sprawy H. Ł. (1)

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział wG.

o wysokość kapitału początkowego i wysokość emerytury

na skutek apelacji organu rentowego

od wyroku Sądu Okręgowego w Gorzowie Wlkp. VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

z dnia 16 lutego 2015 r. sygn. akt VI U 658/14

1. zmienia częściowo zaskarżony wyrok w punkcie I i zalicza ubezpieczonemu do stażu ubezpieczeniowego okres od 1 stycznia 1981r. do 31 grudnia 1981r. oraz oddala odwołanie o zaliczenie pozostałego okresu,
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie II i znosi koszty procesu między stronami,
3. oddala apelacje w pozostałym zakresie,
4. zasądza od H. Ł. (1) na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. Kwotę 120 (sto dwadzieścia złotych) zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka – Szkibiel

III A Ua 333/15

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 2 czerwca 2014 r. i decyzją z dnia 6 czerwca 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił uwzględnienia w wyliczeniach wysokości kapitału początkowego i emerytury okresu zatrudnienia od 1

maja 1980 r. do 31 marca 1982 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. wskazując, że z zaświadczenia wystawionego przez (...) w G. wynika, iż ubezpieczony był członkiem tej spółdzielni, a zatem winien był przedłożyć wykaz przepracowanych dniówek obrachunkowych. Brak zestawienia dniówek obrachunkowych nie daje możliwości ustalenia okresu ubezpieczenia.

Ubezpieczony H. Ł. (2) wniósł odwołania od decyzji podnosząc, że we wskazanym okresie wykonywał pracę jako członek spółdzielni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku elektryka.

W odpowiedzi na odwołania organ rentowy wniósł o ich oddalenie podtrzymując argumentację przedstawioną w uzasadnieniu zaskarżonych decyzji.

Postanowieniem z dnia 13 sierpnia 2014 r. Sąd Okręgowy połączył obie sprawy do wspólnego rozpoznania i rozstrzygnięcia.

Wyrokiem z dnia 16 lutego 2015 r. Sąd Okręgowy w Gorzowie Wielkopolskim VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych zmienił zaskarżone decyzje z dnia 2 czerwca 2014 r. i z dnia 6 czerwca 2014 r. o tyle, że nakazał zaliczyć ubezpieczonemu H. Ł. (1) do stażu ubezpieczeniowego okres od dnia 1 maja 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. i oddalił odwołania w pozostałym zakresie (punkt I) oraz zasądził od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w G. na rzecz H. Ł. (1) kwotę 120 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (punkt II).

Powyższe orzeczenie Sąd Okręgowy oparł o następujące ustalenia faktyczne i rozważania prawne:

H. Ł. (2) w okresie od 1 maja 1980 r. do 31 marca 1982 r. był zatrudniony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. jako jej członek na stanowisku elektryka. Prace wykonywał codziennie i w pełnym wymiarze czasu pracy.

Po dokonaniu powyższego ustalenia oraz na podstawie art. 174 ust. 2 pkt. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach o rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (j. t. Dz. U. z 2013 r., poz. 1440; powoływana dalej jako: ustawa emerytalna) oraz art. 4 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. nr 10, poz. 54; powoływany dalej jako: dekret) Sąd Okręgowy uznał odwołanie za uzasadnione.

Przy czym, sąd pierwszej instancji miał także na uwadze, że Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 1 września 2010 r., II UK 80/10 (LEX nr 661515) stwierdził, iż kwalifikacja okresów składkowych według zasad określonych w art. 6 ustawy emerytalnej, przebytych przed 1 stycznia 1999 r. musiała być dokonana na podstawie przepisów obowiązujących w okresie zatrudnienia osoby ubiegającej się o przyznanie prawa do określonego świadczenia. Wynikało to ze specyficznego charakteru pracy w spółdzielniach rolniczych oraz faktu, że kwestie te nie są szczegółowo uregulowane przepisami ustawy emerytalnej. Mając na uwadze, że w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, na gruncie prawa do świadczeń dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych stosowano fikcję prawną, gdzie za 1 dzień pracy przyjmowało się dniówkę obrachunkową. System ten stosowany był zresztą tylko do okresów pracy w spółdzielni przypadających po dniu 1 lipca 1962 r., kiedy wprowadzono nową ewidencję, odpowiadającą potrzebom emerytalnym. Wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był więc dzień pracy, ale szczególnie miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa (dniówka inwentarzowa, także złoty obrachunkowy), a czasem stawki wynagrodzenia za poszczególne roboty. Za aktualny sąd meriti uznał także pogląd Sądu Najwyższego, że w stosunku do członków rolniczej spółdzielni produkcyjnej istotne dla zaliczenia roku pracy do okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania renty inwalidzkiej lub emerytury jest przepracowanie w tym roku wymaganej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2012 r., II UK 255/11, LEX nr 1227191).

Dalej Sąd Okręgowy podniósł, że za wystarczające do wyliczenia okresu pracy w spółdzielni, wymaganego do uzyskania świadczeń w myśl art. 4 dekretu, należy uznać ustalenie, iż dany spółdzielca świadczył osobiście pracę na rzecz spółdzielni stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, po 8 godzin dziennie w kontrolowanym okresie, bowiem tak wyraźnie stanowi przepis dekretu mówiący o tym, co uważa się za dzień, miesiąc i rok pracy (podobnie Sąd Apelacyjny

w Łodzi w wyroku z dnia 6 sierpnia 2013 r., III AUa 1756/12, LEX nr 1363265). Jednocześnie sąd pierwszej instancji wskazał, że w toku postępowania sądowego dowodem na wykazanie okresu składkowego, od którego zależy prawo lub wysokość świadczenia, mogą być nie tylko dokumenty, ale także zeznania świadków zgodnie z § 22 ust. 2 rozporządzenia z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenie emerytalno-rentowe. Dlatego w niniejszej sprawie Sąd Okręgowy na okoliczność warunków pracy ubezpieczonego przesłuchał świadków E. Ł., S. T. i H. M. (1) oraz samego ubezpieczonego. Sąd miał na uwadze, że świadkowie potwierdzili, iż ubezpieczony w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej " (...) w G. pracował codziennie, a pracę świadczył przez minimum 8 godzin dziennie. Zeznania te w ocenie Sądu Okręgowego są wiarygodne, ponieważ pracowali oni z ubezpieczonym w spornym czasie. Zeznania świadków korespondują z zeznaniami ubezpieczonego słuchanego w charakterze strony. W ocenie tego sądu materiał dowodowy zebrany w trakcie postępowania dowodzi w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, że w spornym okresie od 15 maja 1980 r. do 31 marca 1982 r. ubezpieczony świadczył pracę na rzecz Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. stale i w pełnym wymiarze czasu pracy, po 8 godzin dziennie. Zdaniem sądu meriti pozwala to przyjąć, że przy tej ilości pracy ubezpieczony osiągnął normy z art. 4 dekretu, co w konsekwencji pozwala na uwzględnienie całego spornego okresu przy obliczaniu kapitału początkowego oraz wysokości emerytury.

Z tych względów, sąd pierwszej instancji na podstawie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

Z powyższym wyrokiem Sądu Okręgowego w Gorzowie Wielkopolskim w części zmieniającej zaskarżone decyzje oraz zasądzającej koszty procesu nie zgodził się Zakład Ubezpieczeń Społecznych zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego tj. art. 4 pkt 1-3 dekretu w związku z art. 6 ust. 2 pkt 12 lit a i b ustawy emerytalnej polegające na zaliczeniu okresu pracy członka rolniczej spółdzielni produkcyjnej od dnia 1 maja 1980 r. do dnia 31 marca 1982 r. do okresu zatrudnienia (stażu ubezpieczeniowego) mimo nie udokumentowania przez odwołującego się czasu pracy w ilościach określonych w art. 4 pkt 1-3 powołanego dekretu,

- sprzeczność ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że w okresie pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. od dnia 1 maja 1980 r. do 31 marca 1982 r. ubezpieczony świadczył pracę co najmniej w wymiarze, o którym mowa w art. 4 pkt 1-3 powołanego wyżej dekretu.

Wskazując na powyższe, organ rentowy wniósł o:

- zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie odwołań od decyzji,

- zasądzenie kosztów procesu wraz z kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje według norm przepisanych, ewentualnie

- uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu skarżący między innymi podniósł, że sąd pierwszej instancji błędnie przyjął, iż ubezpieczony wykazał, że prace w spornym okresie Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) wykonywał w wymiarze określonym w art. 4 dekretu. Apelujący podkreślił, że świadek E. Ł. zeznała, iż ubezpieczony pracował codziennie, świadek S. T. stwierdził w trakcie przesłuchania, że ubezpieczony był raczej pracownikiem stałym, a świadek H. M. (2) zeznał, że ubezpieczony był pracownikiem stałym. Z zeznań tych nie sposób wywieść, że ubezpieczony pracował w minimum takim wymiarze, aby okres pracy mógł zostać uwzględniony przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalnych i wysokości tych świadczeń. Tym bardziej nie sposób stwierdzić, że charakter pracy ubezpieczonego spełniał wymogi określone w art. 4 dekretu. Nadto skarżący podkreślił, że w aktach sprawy brak też jest stwierdzenia czy zaświadczenia Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. wskazującego, jaki był wymiar czasu pracy ubezpieczonego. W tym stanie rzeczy nie było podstaw do zmiany wskazanych na wstępie decyzji organu rentowego i uwzględnienia całego spornego okresu przy obliczaniu kapitału początkowego oraz wysokości emerytury.

**Sąd Apelacyjny rozważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego w części okazała się uzasadniona.

Sąd Apelacyjny podziela ustalenie faktyczne sądu pierwszej instancji, że H. Ł. (1) był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej (...) w G. od 1 maja 1980 r. do 31 marca 1982 r. i świadczył tam pracę na stanowisku elektryka. Z tym, że sąd odwoławczy przyjmuje, iż tylko od 1 stycznia 1981 r. do 31 grudnia 1981 r. ubezpieczony pracował w wymiarze co najmniej 8 godzin dziennie, przez co najmniej 20 dni w miesiącu i 12 miesięcy w tym roku, i z tego tytułu otrzymał wynagrodzenie w łącznej kwocie 67.176 zł (: 12 miesięcy = 5.598 zł : 20 dni = 279,9 zł : 8 h = 34,99 zł – stawka godzinowa zbliżona do wskazanej w świadectwie pracy), pozwalające na uznanie tego okresu jako okresu składkowego w rozumieniu art. 6 ust. 2 pkt. 12 lit a i b ustawy emerytalnej przy uwzględnieniu art. 4 dekretu. W okresie od 1 maja 1980 r. do 31 grudnia 1980 r. oraz od 1 stycznia 1982 r. do 31 marca 1982 r. ubezpieczony nie wykazał pracy w wymiarze pozwalającym na uznanie tych okresów jako okresów składkowych w rozumieniu powołanych przepisów.

Zgodnie bowiem z art. 6 ust. 2 pkt 12 lit. a i b ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. następujące okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne: pracy na obszarze Państwa Polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w (...) Związku Rolniczych Spółdzielni Produkcyjnych, w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku (...) oraz pracy na rzecz tych spółdzielni:

a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki,

b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.

Z kolei według art. 4 dekretu, przy ustalaniu okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń:

1) za dzień pracy uważa się 8 godzin pracy, a przed dniem 1 lipca 1962 r. dzień, który stanowił podstawę do obliczenia dniówki obrachunkowej; do dni pracy zalicza się również dni urlopu wypoczynkowego oraz dni pobierania zasiłku chorobowego, macierzyńskiego lub opiekuńczego,

2) za miesiąc pracy uważa się 20 dni pracy dla mężczyzny oraz 13 dni pracy dla kobiety, a jeżeli ubezpieczony użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym - 18 dni pracy dla mężczyzny oraz 11 dni pracy dla kobiety,

3) za rok pracy uważa się rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni pracy, kobieta 150 dni pracy, a jeżeli użytkuje działkę przyzagrodową lub dostarcza spółdzielni produkty rolne wytworzone w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym - to co najmniej: mężczyzna 220 dni pracy, a kobieta 130 dni pracy.

W sprawie podkreślić trzeba, że przy ustaleniu okresów ubezpieczenia nie wystarczy uprawdopodobnić fakt świadczenia pracy w pełnym wymiarze, bowiem okoliczność tę należy udowodnić i to w sposób nie budzący wątpliwości. Ubezpieczony, na którym w niniejszej sprawie spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności, z których wywodzi skutki prawne, zaoferował zeznania świadków, legitymację ubezpieczeniową oraz swoje zeznania. Analiza tego materiału dowodowego doprowadziła sąd odwoławczy do wniosku, że zapis w legitymacji ubezpieczeniowej (str. 84-85), iż w 1981 roku ubezpieczony uzyskał dochód z tytułu spornego zatrudnienia w kwocie 67.176 zł, (a miesięczny średni dochód w tym roku to kwota 5.598 zł), przy uwzględnieniu zeznań świadków i ubezpieczonego, pozwala na przyjęcie, iż ten rok jest okresem składkowym w rozumieniu powołanych przepisów. Natomiast Sąd Apelacyjny uznał, że brak jest materiału dowodowego, który pozwalałby na pewne uznanie, że także okres pracy ubezpieczonego w Spółdzielni (...) w roku 1980 – od 1 maja do 31 grudnia, i w 1982 r. od 1 stycznia do 31 marca, był okresem spełniającym warunki uznania go za okres składkowy na potrzeby ustalenia wysokości kapitału początkowego i świadczenia emerytalnego. Przede wszystkim trzeba mieć na uwadze, że zapis w legitymacji ubezpieczeniowej obejmuje wpis dotyczący początku i końca zatrudnienia, a jednocześnie wskazuje uzyskane zarobki tylko za 1981 r.

Przecież dokonując wpisu o początku i ustaniu zatrudnienia (a więc posiadając informację o całym okresie przebiegu zatrudnienia ubezpieczonego) osoba, która to uczyniła (a wpisała zarobki tylko za 1981 r.) mogła także wpisać zarobki przynajmniej za rok zakończenia zatrudnienia, czyli 1982 r. W takich okolicznościach faktycznych brak zapisów w legitymacji za lata 1980 i 1982 nie pozwala na uznanie, że ubezpieczony również w tym okresie wypracował dniówki obrachunkowe w wymiarze pozwalającym na uwzględnienie tych okresów jako okresów składkowych w rozumieniu przywołanych wyżej przepisów.

Sąd Apelacyjny zapisy z legitymacji przyjął jako zgodne z rzeczywistością, bowiem zostały dokonane po zakończeniu pracy przez ubezpieczonego w spółdzielni, przez osobę do tego uprawnioną i nie są znane jakiegokolwiek powody, dla których miałyby one być nieprawdziwe. Nie podważył ich ubezpieczony, jak również świadkowie zeznający w sprawie.

Sąd odwoławczy podziela ocenę zeznań świadków i ubezpieczonego dokonanych przez sąd pierwszej instancji, że są one wiarygodne. Należy jednak mieć na uwadze, że nie są to zeznania szczegółowe i ze względu na upływ czasu nawet nie mogłyby być takie. Przy czym świadek E. Ł. wskazała, że ubezpieczony pracował codziennie, świadek S. T. zeznał, że ubezpieczony chyba był elektrykiem, bo chodził tak o światła; raczej cały czas tam przychodził, bo rano tam się widzieliśmy nie; nie (codziennie), bo ja tam rano traktorem wyjeżdżałem i już mnie nie było, a on raczej był tam w firmie; raczej tak (był pracownikiem stałym), bo jak codziennie przychodził; a świadek H. M. (2) wskazał, że ubezpieczony był pracownikiem stałym, czasami pracował w nocy. Świadców nie wiedzieli jaki stosunek prawny łączył ubezpieczonego ze spółdzielnią, jakie było jego wynagrodzenie, czy jaki był jego okres pracy i jest to zrozumiałe. Jednak z uwagi na zapisy w legitymacji ubezpieczeniowej nie sposób przyjąć, że poza 1981 rokiem pracy w spółdzielni ubezpieczony spełnił warunki do uwzględnienia także jako okresu składkowego pracy w 1980 i 1982 r. Nikt ze świadków nie zeznał, że pracę wykonywał codziennie, w wymiarze co najmniej 8 godzin, co najmniej 20 dni w miesiącu.

Mając to na uwadze Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. uznając za okres składkowy tylko 1981 r. od 1 stycznia do 31 grudnia. Natomiast wobec stwierdzonego braku udowodnienia (a nie tylko uprawdopodobnienia) świadczenia pracy w spółdzielni w wymiarze umożliwiającym zaliczenie tego okresu do okresów składkowych na potrzeby emerytalne sąd odwoławczy oddalił odwołanie ubezpieczonego dotyczące okresu od 1 maja do 31 grudnia i od 1 stycznia do 31 marca 1982 r. na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 477<sup>14</sup> § 1 k.p.c. (punkt 1).

W pozostałym zakresie apelację jako nieuzasadnioną Sąd Apelacyjny oddalił na podstawie art. 385 k.p.c. (punkt 3).

O kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego sąd odwoławczy orzekł mając na uwadze art. 100 k.p.c., bowiem obie strony postępowania były reprezentowane przez pełnomocników, ostatecznie też obie strony złożyły wniosek o przyznanie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a odwołanie ubezpieczonego okazało się uzasadnione co okresu 12 miesięcy z dochodzonych do uwzględnienia 23 miesięcy. W tej sytuacji Sąd Apelacyjny uznał, że koszty zastępstwa procesowego stron winny być wzajemnie zniesione w postępowaniu przed Sądem Okręgowym, dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. w związku z art. 100 k.p.c. zmienił punkt II zaskarżonego wyroku (punkt 2).

Natomiast o kosztach postępowania odwoławczego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., zgodnie z którym strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu), przy czym Sąd rozstrzyga o kosztach w każdym orzeczeniu kończącym sprawę w instancji (art. 108 § 1 k.p.c.). Do celowych kosztów postępowania należy, między innymi, koszt ustanowienia zastępstwa procesowego. Niniejsza sprawa jest sprawą o świadczenie z ubezpieczenia społecznego (o jego wysokość). Dlatego na podstawie § 5 w związku z § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 r., poz. 490) sąd odwoławczy ustalił wysokość wynagrodzenia pełnomocnika w postępowaniu apelacyjnym – w wysokości 120 zł.

Zatem, skoro uwzględniono apelację organu rentowego, uznać należało, że odwołujący się płatnik przegrał postępowanie w drugiej instancji, a wobec tego, zasądzono od odwołującego się na rzecz organu rentowego zwrot kosztów zastępstwa procesowego w kwocie – 120 zł, zgodnie z powołanymi powyżej przepisami (punkt 4).

SSA Barbara Białecka SSA Urszula Iwanowska SSA Zofia Rybicka-Szkibiel